

TADEUSZ MROZIUK  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Historii  
ORCID: 0000-0002-3909-1857

## Projekt programu uroczystości rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej* a ich przebieg w Warszawie w 1792 r.\*

**Słowa kluczowe:** Konstytucja 3 maja 1791, Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki, propaganda, Warszawa

**Keywords:** Constitution of 3 May 1791, Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki, propaganda, Warsaw

Celem artykułu jest przedstawienie okoliczności powstania i zawartości projektu programu uroczystości obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Warszawie w 1792 r., ustalenie autorstwa tego dokumentu oraz czasu, w którym powstał. Chciałbym także wskazać najistotniejsze różnice między nim a ostatecznie przyjętą wersją<sup>1</sup> i przeanalizować przyczyny ich wprowadzenia. Mimo że powstało wiele prac poświęconych celebracjom tej daty<sup>2</sup>, nikt do tej pory nie skupił się na wyjaśnieniu ich genezy i przebiegu prac nad ich przygotowaniem. Odnalezienie nowych źródeł<sup>3</sup>, a także liczne zapiski w relacjach dyplomatycznych umożliwiają realizację tego zamierzenia.

Ignacy Potocki w *Myślach do listu 24 Januarii 1792* napisał:

ktokolwiek z znacznych obywatelów gorliwość swoją okaże za *Rządową Ustawą*, ten rzetelnej da dowód Najjaśniejszemu Panu miłości ojczyzny i jego osoby, ten pozyska prawo do jego szacunku, pamięci i dobroczynności. O tym ma Jego Mość

---

\* Podstawą artykułu jest praca magisterska „Kształtowanie się programu uroczystości I rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Warszawie w roku 1792” napisana pod kierunkiem dr. hab. Piotra Ugniewskiego na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Ustalenia w niej zawarte zostały poddane weryfikacji, której rezultaty odzwierciedla treść artykułu.

<sup>1</sup> „Gazeta Warszawska”, 34, 28 IV 1792, addyament.

<sup>2</sup> SAWICKA 1992; NAWROT 2000, s. 67–75; SZCZYGIELSKI 1994; WĄTROBA 2011.

<sup>3</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości I rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej* 3 maja 1791”, k. 88–96. Tytuł został nadany przeze mnie (dalej: „Projekt programu uroczystości”). Władysław Semkowicz nie uwzględnił tego dokumentu w katalogu zbiorów wilanowskich (SEMKOWICZ 1961, s. 88). Dla odróżnienia ostatecznie ogłoszony program obchodów nazywam „Programem uroczystości”.

Pan NN zlecenie imieniem królewskim współbraci swoich zapewnić, a miłą rzecz Jego Królewska Mość uczyni, gdy mu takowych obywatelów doniesieniem i świadectwem swoim da poznać<sup>4</sup>.

I dalej:

Jego Królewska Mość przyjmie cokolwiek obywatele [na sejmikach elekcyjnych — przyp. T.M.] uczynią w dowód czułości swojej na dobroć sejmowego dzieła, na tyle osobistych jego prac i trudów, na tyle ustąpionych prerogatyw tronu dla powiększenia prawdziwych swobód obywatelskich<sup>5</sup>.

Celem tej wypowiedzi było przygotowanie gruntu pod nadchodzące obrady sejmikowe, których głównym zadaniem było obsadzenie urzędów; miało to kluczowe znaczenie dla kwestii prawidłowej realizacji reform Sejmu Czteroletniego. W przypadku zgodnego z wolą polityczną stronnictwa konstytucyjnego wyniku zjazdów Potocki chciał wynagrodzić tych, którzy opowiedzieliby się za *Ustawą Rządową* — wszyscy oni mieliby uzyskać „szacunek, pamięć i dobroczynność władcy”. Zapowiadał także, że król uczyni „miłą rzecz” i „przyjmie” wszystko, co zostanie zrobione na korzyść Konstytucji. Można jedynie przypuszczać, iż mogło chodzić o coś w rodzaju audiencji królewskiej.

Pierwszym poświadczonym w źródłach polskich śladem przygotowań do obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji jest list Kołłątaja do króla z 22 lutego 1792<sup>6</sup>, napisany w następstwie pomyślnego przebiegu sejmików z 14 lutego tego roku. Podkanclerzy koronny doradzał w nim królowi, aby dla spotęgowania wrażenia planowanej audiencji udzielił jej jednocześnie wszystkim delegatom ziem. Miała ona być „okazała jak tylko można”. Kołłątaj proponował też władcy, by ten polecił opracować „ceremoniał na to wspaniały”. Zaproponował omówienie sprawy osobiste i poinformował: „ja tę myśl podałem Jaśnie Panu [Augustynowi] Gorzeńskiemu dnia wczorajszego”<sup>7</sup>. Pierwotnie audiencję planowano urządzić na Woli, wówczas pod Warszawą, gdzie król w stroju koronacyjnym przyjąć miałby przysłanych reprezentantów<sup>8</sup>. Poseł austriacki De Caché 22 lutego wspomniał w depeszy, że sejmiki postanowiły wysłać do stolicy delegatów w celu zaprzysiężenia Konstytucji i zawartej w niej zasady dziedziczności tronu. W kolejnym doniesieniu, 25 lutego, napisał

<sup>4</sup> BCz, sygn. 929, k. 670–671.

<sup>5</sup> BCz, sygn. 929, k. 671–672.

<sup>6</sup> Przygotowania do uroczystości rozpoczęły się w lutym, vide: ZAHORSKI, 1970, s. 147; SZYNDLER 1979, s. 164.

<sup>7</sup> Vide SMOLEŃSKI 1897, s. 358 (BCz, sygn. 922, list Kołłątaja do króla, 22 II 1792, k. 531).

<sup>8</sup> SMOLEŃSKI 1897, s. 358. O przygotowaniach do wspólnej audiencji donieśli też poseł pruski Girolamo Lucchesini w depeszy z 22 II 1792, poseł austriacki w Rzeczypospolitej Benedykt de Caché w depeszy o tej samej dacie (LUCCHESINI 1988) i następnej z 25 II 1792 (KOCÓJ 2007, s. 178–179) oraz poseł rosyjski Bułhakow w depeszy z 18/29 II 1792 (KALINKA 1891, s. 313–314).

natomiast, by przy otwarciu sesji sejmowej 15 marca posłowie i senatorowie, każdy z osobna, złożyli przysięgi na Konstytucję<sup>9</sup>.

Szczegóły uroczystości, wedle doniesień posła rosyjskiego Bułhakowa, miano ustalić na spotkaniu w ścisłym kręgu współpracowników króla. Wspomnianym przez niego „klubem” było najpewniej Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 maja<sup>10</sup>. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami monarcha miał wystąpić w koronie, płaszczu i całym stroju koronacyjnym — tak jak sobie tego życzył w liście Kołłątaj. Stanisław August miał też odebrać od delegowanych przez sejmiki przysięgę na Konstytucję. Pomysł został ponoć bardzo dobrze przyjęty przez króla<sup>11</sup> poza elementem dotyczącym wystąpienia z symbolami władzy monarszej. Władca — jak donosił Bułhakow — miał stwierdzić, że nie będzie czasu na przygotowanie nowego stroju koronacyjnego, stary zaś „zjadły mole”<sup>12</sup>.

Od początku przygotowań do obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji szczególny nacisk kładziono na podkreślanie majestatu królewskiego, w czym miały pomóc przynależne mu insygnia. Tym celem kierowali się polscy decydenci i tak też odbierali to przedstawiciele dyplomatyczni. Pierwotnie planowana lokalizacja audyencji uprawdopodobnia fakt, że już wtedy dążono do tego, by w jej trakcie w szczególnie sposób uwydatnić rolę władcy w ustroju państwa poprzez odwzorowanie uroczystości koronacyjnej. Szlachta wyraziła pełną aprobatę dla monarchy podczas sejmików lutowych. Podczas audyencji miała dokonać się ponowna, już w pełni legalna i udzielana w warunkach suwerenności (przynajmniej tak wówczas uważali zwolennicy *Ustawy Rządowej*) legitymizacja króla na polskim tronie — bez wsparcia ze strony jakiegokolwiek obcego państwa. Uroczystość odbyłaby się zapewne w obecności przedstawicieli sejmików, posłów, senatorów i urzędników — tak jak sejm elekcyjny. Król, inaczej niż Kołłątaj, nie był entuzjastą tego pomysłu, choć go nie odrzucał. Zlokalizowanie uroczystości w miejscu, gdzie przeprowadzano wolne elekcje, świadczy, że chciano w ten sposób nawiązać do tradycji republikańskiej myśli politycznej.

22 lutego poseł pruski poinformował w depeszy, że istnieje koncepcja złożenia przez posłów i senatorów indywidualnych przysięg na Konstytucję. Nie wiadomo, czy informacja ta była prawdziwa. Jeśli tak, przyczyną mogło być niezatwierdzenie *Ustawy Rządowej* przez wszystkie sejmiki w ten sam sposób<sup>13</sup>. Projekt programu uroczystości nakazywał, by kamień węgielny pod Świątynię Opatrzności symbolicznie złożyły „wszystkie osoby sejm składające”<sup>14</sup>. Problem bezpośredniego udziału w tej uroczystości nie został definitywnie rozstrzygnięty w programie z 20 kwietnia.

<sup>9</sup> De Caché do Kaunitza, 25 II 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 180.

<sup>10</sup> Vide SKAŁKOWSKI 1930, s. 50–83.

<sup>11</sup> BUTTERWICK 2012, s. 758.

<sup>12</sup> KALINKA 1891, s. 313–314; Vide też BUTTERWICK 2012, s. 758.

<sup>13</sup> SZCZYGIELSKI 1994, s. 262.

<sup>14</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 91.

O koncepcji zorganizowania obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej* w kościele Św. Krzyża wspominał Bułhakow w depeszy z 18/29 lutego. Według jego relacji w uroczystościach przewidziano udział wszystkich delegatów sejmików, głos mieliby jednakże zabrać jedynie trzej z nich — po jednym z każdej prowincji. Posłowie mieli dojechać do kościoła konno, senatorowie zaś w karetach. Ulice planowano obstawić wojskiem. Projekt ten — jak donosił poseł rosyjski — nie uzyskał jednak aprobaty króla<sup>15</sup>. Możliwe, że chciał on realizacji zamierzenia, o którym donosił już wcześniej de Caché, brak dostatecznych źródeł uniemożliwia jednak ustalenie niezbitych faktów. Depesza Bułhakowa jest pierwszym świadectwem, w którym mowa jest o złożeniu przysięgi w kościele Św. Krzyża oraz o wzięciu udziału w audyencji wspomnianych trzech delegatów sejmików.

Zmiana miejsca uroczystości na kościół Św. Krzyża może świadczyć o tym, że przygotowujący uroczystość zwrócili się ku monarchizmowi. Możliwe jednak, iż wynikała też z obaw (zwłaszcza króla) przed dojściem do rozruchów wśród wielkiej liczby ludzi zgromadzonych na otwartej przestrzeni Woli. Kołłątaj i Stanisław August dążyli do tego, by nie dać przeciwnikom politycznym okazji do porównywania wydarzeń w Rzeczypospolitej z tymi, do których dochodziło w rewolucyjnej Francji. Kolejnym powodem zmiany lokalizacji uroczystości mogła być odległość Woli od pozostałych miejsc, w których planowano celebrować: Zamku Królewskiego i Łazienek; z pewnością sprawiłoby to liczne trudności organizacyjne, aczkolwiek w owym czasie z Woli na miejsce projektowanej Świątyni Opatrzności Bożej prowadził trakt stanowiący główny element Osi Stanisławowskiej.

Poseł austriacki w depeszy z 3 marca doniósł o planie zorganizowania audyencji dla delegatów sejmików przed obliczem króla na pierwszym posiedzeniu sejmu po limicie, a więc 15 marca. Wówczas miał zostać złożony także wniosek o zaprzysiężenie przez senat i izbę poselską Konstytucji *in corpore*, nie zaś przez każdego członka parlamentu osobno. Zdaniem de Cachégo podobnych projektów i zamierzeń można było dopatrywać się więcej, przy czym zapewne nie bez powodu opisał on właśnie ten, jako jego zdaniem (co nie musiało być prawdą) najbardziej prawdopodobny lub najczęściej pojawiający się w politycznych dywagacjach. De Caché w dalszym ciągu uznawał, że ceremonia odbędzie się w 15 marca, a więc w dniu wznowienia prac sejmu po limicie<sup>16</sup>.

Bułhakow w depeszy z 25 lutego/7 marca doniósł, że Ignacy Potocki zaproponował kolejną wersję scenariusza przebiegu audyencji. W moim przekonaniu informacja ta jest nieprawdziwa w zakresie autorstwa, pozostaje bowiem w niezgodzie z pozostałymi ustaleniami dotyczącymi planowanego wydarzenia, dokonanymi na podstawie innych, bardziej wiarygodnych źródeł niż przekaz przedstawiciela nieprzyjaznego państwa.

Relacja Bułhakowa jest jednak dokładniejsza. W jej świetle wśród polskich decydentów panowało przekonanie o konieczności wzmocnienia władzy królewskiej,

<sup>15</sup> KALINKA 1891, s. 314.

<sup>16</sup> ŁOJEK 1986, s. 211–212.

a miał je wyrazić właśnie Potocki. Według tego planu obchody miałyby się odbyć w kościele Św. Krzyża. Król wystąpiłby w stroju koronacyjnym, z berłem i w koronie, a więc w całym majestacie. Odśpiewać miano *Te Deum* jako dziękczynienie dla władcy i Boga za wydzwignięcie Rzeczypospolitej z upadku na arenie międzynarodowej oraz za odnowę prawodawstwa. Następnie planowana była audyencja dla posłów, senatorów, plenipotentów miast, przedstawicieli stanów, a wreszcie delegowanych przez sejmiki. Mieliby oni skierować do króla słowa podziękowania i uznania. Po audyencji władca miał wygłosić mowę, w której oświadczyłby, że naród powszechnie zgodził się na ustanowienie dziedziczenia tronu. Jednocześnie Stanisław August miał zagwarantować, że swej władzy i zajmowanej pozycji nie wykorzysta na szkodę narodu w celu osiągnięcia własnych, partykularnych interesów<sup>17</sup>.

O takiej samej inicjatywie związanej z przebiegiem audyencji doniósł też de Caché w depeszy z 7 marca<sup>18</sup>. Wynikało z niej, że planowano zaprzysiężenie Konstytucji przez przedstawicieli wszystkich sejmików. Można przypuszczać, że zrezygnowano z wcześniejszego pomysłu uczynienia tego przez posłów i senatorów. De Caché po raz pierwszy poinformował, że audyencja miały się odbyć w kościele Św. Krzyża. Przysięga złożona zostałaby tam na ręce króla. Poseł austriacki zauważył, że król podczas ceremonii zasiadać miał na tronie w koronie i w płaszczu koronacyjnym, podobnie jak podczas samej koronacji. Dyplomata nadal utrzymywał, że przysięga miała nastąpić pierwszego dnia obrad sejmku po limicie.

Relacja de Cachégo jest spójna z informacją Bułhakowa z wyjątkiem tego, że według Austriaka opisany plan miał zostać urzeczywistniony 15 marca. Ponadto zaakcentował on monarchiczny wydźwięk uroczystości dużo bardziej jednoznacznie, niż uczynił to poseł rosyjski. Stąd wnioskuję, że plan, o którym informował, musiał powstać najwcześniej w dniu wysłania poprzedniej depeszy, a więc 3 marca. Jeśli doszłoby do tego wcześniej i gdyby de Caché go znał, należałoby postawić pytanie, dlaczego nie opisał go we wcześniejszej depeszy. Abstrahując od jakichś nadzwyczajnych okoliczności, nieumieszczenie wzmianki o takim wydarzeniu w relacji byłoby niezrozumiałe. Najpóźniej zatem projekt mógł powstać 7 marca.

Poseł pruski, Girolamo Lucchesini, o planach przygotowywanych na 3 maja doniósł w depeszy z 10 marca. Należy zaznaczyć, że powiązał on przyszłą audyencję z dniem rocznicy uchwalenia Konstytucji jeszcze przed pierwszym posiedzeniem sejmku po limicie. Świadczy to o tym, że dowiedział się o tej idei ze źródła nieoficjalnego. 15 marca miałyby się według niego odbyć złożenie przez przedstawicieli sejmików świadectw przysięg tych zgromadzeń (laudów), jednak nadal przygotowujący uroczystość mieliby dążyć do tego, by przysięgi składali osobno wszyscy posłowie. Stanisław August miałby zostać koronowany powtórnie i złożyć przysięgę nie tylko na *pacta conventa*, lecz także na Konstytucję. Do papieża miano wysłać prośbę, aby wydał bullę o przeniesieniu dnia św. Stanisława z 8 na 3 maja,

<sup>17</sup> KALINKA 1891, s. 318.

<sup>18</sup> De Caché do Kaunitza, 7 III 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 183.

tak by święto patrona Polski i imienin króla można było czcić w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji. 3 maja mogłoby też zostać użyte wojsko, celem zapobieżenia ewentualnym rozruchom oraz zmuszenia „wątpiących” do udziału w uroczystościach<sup>19</sup>. W depeszy z 14 marca de Caché po raz pierwszy poinformował, że złożenie przysięgi przez przedstawicieli sejmików oraz uroczystość z tym związana miałyby się odbyć właśnie 3 maja<sup>20</sup>.

Marszałek sejmowy Stanisław Małachowski, otwierając posiedzenie sejmu 15 marca, zwrócił się do izby o oznaczenie dnia położenia „pierwszego kamienia” pod budowę przyszłej Świątyni Opatrzności. Następnie poprosił króla, by ten zezwolił na uczestnictwo w audiencji także delegowanym przez sejmiki posłom i senatorom<sup>21</sup>. Propozycja ta niewątpliwie nawiązywała do zarzuconej już wtedy koncepcji złożenia przysięgi przez członków parlamentu. Poseł Tomasz Wawrzecki, regalista, zaproponował, aby miejscem udzielenia audiencji był kościół Św. Krzyża, poseł lubelski Stanisław Kostka Potocki wnioskował zaś o połączenie uroczystości złożenia kamienia węgielnego z audiencją dla delegatów sejmików. Skierował też do laski marszałkowskiej stosowny projekt uchwały o tytule (w wersji ostatecznie uchwalonej) *Wyznaczenie czasu na przyjęcie delegowanych od województw, ziem i powiatów tudzież dopełnienie votum założenia kościoła Opatrzności. Dzień trzeci maja*<sup>22</sup>.

3 maja wyznaczono na dzień „generalnej audiencji”, aby przez „tak liczne delegacje poświęconego sejmowym robotom czasu nie zabrały”. Na lokalizację kościoła Opatrzności miało zostać wybrane miejsce „wygodne”, co może wskazywać, że także w zaciszu gabinetów nie ustalono jeszcze ostatecznie jego lokalizacji. Marszałkom narodowym polecono sporządzić program uroczystości pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Powyższa ustawa jest pierwszym przekazem źródłowym umieszczającym audiencję oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Świątyni Opatrzności w tym samym terminie.

Między projektem tego prawa a jego ostatecznie uchwaloną wersją występuje kilka drobnych różnic stylistycznych oraz dwie zasadnicze o charakterze merytorycznym. W projekcie stwierdzono, że „prawie przez wszystkie lauda” szlachta na sejmikach wyraziła życzenie złożenia uroczystego podziękowania królowi za Konstytucję, natomiast w uchwalonej wersji przemilczano to, że nie wszystkie sejmiki tego dokonały. Usunięto słowa „prawie wszystkie”, wskutek czego czytelnik odnosi wrażenie jedności zgromadzeń stanowych szlachty. Druga zmiana ma jeszcze donioślejsze znaczenie. Projektodawca chciał, aby na dzień rocznicy sprowadzone zostały z Krakowa insygnia koronne — za wykonanie tej dyspozycji odpowiedzialna miałyby być zajmująca się regaliai Komisja Skarbu Obojga Narodów i kustosz

<sup>19</sup> Lucchesini do Fryderyka Wilhelma II, 10 III 1792, w: LUCCHESINI 1988, s. 112.

<sup>20</sup> De Caché do Kaunitza, 14 III 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 185.

<sup>21</sup> AGAD, ASCz, t. XXIV, k. 247–247v.

<sup>22</sup> AGAD, ASCz, t. XXIV, k. 189v.

koronny. Odpowiednie słowa zostały skreślone jeszcze na etapie projektu i w ostatecznym brzmieniu uchwały już się nie pojawiły<sup>23</sup>. Nieznana jest dokładna data powstania projektu, sekretarz sejmowy jej nie odnotował. Należy jednak zauważyć, że idea audyencji, jaka została w nim nakreślona, pozostaje zbieżna z doniesieniami na ten temat dyplomatów zagranicznych rezydujących w Polsce (de Cachégo, Bułhakowa, Lucchesiniego) z 7–10 marca. Moim zdaniem uprawniona jest hipoteza, że projekt został opracowany właśnie w tych dniach<sup>24</sup>.

Bułhakow w depeszy z 4/15 marca poinformował, że w dniu, w którym ją pisał, nadal trwały przygotowania do uroczystości rocznicowych; miały się one odbyć „z przepychem i wspaniałością”. Miano też zorganizować kapelę muzyczną do odegrania *Te Deum* skomponowanego *ad hoc* przez Giovanniego Paisellego, a pieśni tej towarzyszyć miały „wystrzały armatnie i z ręcznej broni”. Planowano sprowadzenie z Krakowa korony, berła „i reszty insygniów królewskich”, szaty przeznaczone dla króla (na wzór tych z ceremonii koronacyjnej w 1764 r.), jak napisał Bułhakow: „tu się wyszywają” — a więc w Warszawie<sup>25</sup>.

17 marca 1792 Kołłątaj napisał do Ignacego Potockiego list, w którym stwierdził: „Mnie tylko idzie o to, żeby król był w koronie i żeby kamień złożony był na placu [...] inaczej wszystko znikczemnieje. Trzeba także, aby król księciu prymasowi wcześniej zapowiedział, żeby układów nie popsuł [...] nie może być okazalszy narodowy i duchowy obrządek, jak gdy król z narodem *votum* Bogu poświęconemu dopełnia”<sup>26</sup>. Kołłątajowi chodziło o szczególne podkreślenie majestatu władcy, którego najdobitniejszym symbolem było wspomniane przez niego insygnium. Jego celem nie było więc odnowienie koronacji Stanisława Augusta, jak można byłoby sądzić na podstawie przekazów dyplomatycznych. Uroczystość spowodować miała zjednoczenie króla z narodem, sugerować powtórzenie koronacji z 1764 r., jednak

---

<sup>23</sup> Fakt wprowadzenia zmiany do tekstu projektu prawa uchwalonego 15 marca mógłby świadczyć o tym, że właśnie w okresie między jego opracowaniem a uchwaleniem zdecydowano, żeby podczas celebracji w dniu 3 maja nie podkreślać w sposób szczególny pozycji monarchy poprzez odwzorowanie uroczystości koronacyjnych, a przynajmniej, by nie rozgłaszać tego publicznie, w tym na forum parlamentu. Pierwsze przypuszczenie nie jest jednak prawdziwe, skoro sam projekt programu uroczystości ją przewidywał, a z innych świadectw źródłowych wiadomo, że koncepcja ta była aktualna jeszcze w drugiej połowie marca. Drugie przypuszczenie jest najprawdopodobniej słuszne i stanowi zapowiedź tego, co dokonało się ostatecznie zapewne na początku kwietnia.

<sup>24</sup> AGAD, ASCZ, t. XXV, k. 100–100ad, 107. *Nota bene* zmianie uległ też tytuł projektu, który pierwotnie brzmiał: *Oszczędzenie czasu sejmowego przez wyznaczenie jednej audyencji dla wszystkich delegacji wojewódzkich*. Może on sugerować, że wcześniej planowano zorganizować więcej audyencji, osobnych dla poszczególnych delegacji albo, tak jak donosili dyplomaci, złożenie przez posłów indywidualnych przysięg.

<sup>25</sup> KALINKA 1891, s. 326. Najwcześniejszej daty, kiedy te szczegóły mogły zostać ustalone, nie sposób ustalić. Tym bardziej że Bułhakow nie przytoczył konkretnej wypowiedzi, tak jak poprzednio uczynił ze słowami Ignacego Potockiego. Można założyć, że nastąpiło to najwcześniej wtedy, kiedy wysłano poprzednią depeszę, a więc 14 III 1792 (depesza z 3/14 III), najpóźniej zaś 15 III 1792.

<sup>26</sup> Cyt. za: ZIENKOWSKA 2004, s. 344.

w taki sposób, aby tamtego aktu nie unieważniać. Użyte w liście słowa: „mnie tylko idzie” mogą sugerować, że autor prowadził ze swym adresatem spór o swój punkt widzenia. W ostatnim zdaniu podkanclerzy koronny odniósł się do tego, że prymas w tym okresie prowadził politykę nie do końca zgodną z tą prowadzoną przez obóz patriotów. Richard Butterwick wskazał, że to właśnie prymas i siostra króla Izabela nakłonili go do rezygnacji z zamiaru „wkładania korony i nowych szat”<sup>27</sup>.

O uchwaleniu przez sejm 15 marca 1792 prawa o audiencji i przebiegu planowanego na 3 maja posiedzenia sejmiku de Caché poinformował w depeszy z 17 marca w następujących słowach: „daß übrigens dieser merkwürdige Jahrtag auf Unkosten, des Schatzes der Republik mit besondern fast einer neuen königlichen Krönung ähnlichen Solennitäten öffentlich gefeiert werden soll, wozu dann auf die Anstalten nebst der Regulierung des Ceremonials der Obsorge der Herrn Marschälle aufgetragen worden sind”. W dalszym ciągu depeszy poseł austriacki podawał, że planowane jest również położenie kamienia węgielnego pod budowę „der göttlichen Providenz geweihten Tempels”<sup>28</sup>.

W wypowiedzi posła austriackiego istotne są dwie kwestie. Mimo przyjęcia dwa dni wcześniej prawa, które o tym milczało, podkreślił on — już po raz kolejny — że podczas uroczystości król wystąpić ma w stroju koronacyjnym, z insygniami. De Caché uczynił też wzmiankę, że już wysłano [podkr. — T.M.] do papieża prośbę o przeniesienie święta św. Stanisława z 8 maja na 3, tak aby dzień patrona Polski, imienin króla oraz rocznicy Konstytucji stały się jednym. Także w depeszy z 21 marca de Caché donosił, że uroczystości 3 maja odbędą się „im ganzen königlichen Pracht”. Według niego płaszcz królewski był w złym stanie i w Warszawie szyto nowy. Insygnia koronacyjne miały już zostać sprowadzone z Krakowa do Warszawy<sup>29</sup>.

Lucchesini złożył sprawozdanie z przebiegu obrad sejmiku odbywających się 15 marca w depeszy z 17 dnia tego miesiąca. Zaznaczył, że uchwała dotycząca święta 3 maja, podjęta przez sejm wskutek wniosku posła Sołtyka, była wcześniej przygotowywana na spotkaniach Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji Rządowej. Podkreślił, że dzień 3 maja chciano uczcić tak, by był „godny pamięci narodu polskiego”. Zaznaczył, że wielkie nadzieje wiązano z papieżem i przeniesieniem przez niego dnia św. Stanisława na tę właśnie datę. Pruski dyplomata doniósł również, że do króla zwrócono się z prośbą, by na obchodach był obecny w „płaszczu i koronie królewskiej”, które powinny zostać sprowadzone z Krakowa. Oznacza to, że była to koncepcja jeszcze przez władzę niezaprojektowana. Poseł pruski poinformował ponadto, że w pierwszą rocznicę uchwalenia *Ustawy Rządowej* miasto będzie iluminowane, zostaną w nim zorganizowane zabawy dla pospólstwa, a reduty udostępnione dla szlachty i mieszczan<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Vide BUTTERWICK 2012, s. 758.

<sup>28</sup> De Caché do Kaunitza, 17 III 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 187.

<sup>29</sup> De Caché do Kaunitza, 21 III 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 189.

<sup>30</sup> Lucchesini do Fryderyka Wilhelma II, 31 III 1792, w: LUCCHESINI 1988, s. 127.



Treść projektu programu uroczystości wskazuje, że starano się zapewnić ich odpowiednio wysoki poziom odpowiadający ambicjom władcy i świadczący, że Rzeczpospolita nie jest państwem pogrążonym w nieładzie i anarchii. Święto 3 maja miało być spektaklem przeznaczonym także dla cudzoziemców i zagranicznej opinii publicznej. W świetle opracowanego dokumentu uroczystości pierwszej rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej* składać się miały z trzech części: „ceremonii u dworu”, celebracji w kościele i uroczystości przy złożeniu kamienia węgielnego pod budowę Świątyni Opatrzności. Pierwsza wiązała się z oficjalnym złożeniem władcy życzeń imiennowych przez wyznaczone osoby. Królowi miano złożyć je według „zwyczajnego obrządku”, co miało nastąpić „wcześnie” z uwagi na konieczność przygotowania przejazdu monarchy do kościoła. Zobowiązani do wzięcia udziału w królewskich imienninach zjechać powinni do zamku na godzinę 8.30. Sama ceremonia miałaby rozpocząć się o 9.00, a jej charakter miał być świecki — nie planowano udziału duchownych. Potem król powinien się udać do swojej karety<sup>31</sup>.

Na przejazd monarchy wraz ze świętą do kościoła Św. Krzyża dostarczone przez „rycerstwo” konie miały zostać „paradnie ubrane”, natomiast każdej z karet „szykowanych” na Krakowskim Przedmieściu miał zostać przyporządkowany numer. Świadczy to o zaplanowaniu porządku pojazdów w paradzie. Ta zaś miała się składać z trzech karet: w pierwszej zasiadałyby „osoby dworu królewskiego”, w drugiej złożone miały zostać królewskie insygnia pilnowane przez podskarbiego i kustosza koronnego, trzecia przeznaczona została dla samego Stanisława Augusta. Wokół karety władcy podążaliby „urzędnicy narodowi” oraz „asystencja dworu królewskiego”. Paradę otwierać i zamykać miała gwardia koronna, na jej trasie natomiast stałyby reprezentacje cechów i lud, który: „zwykłym okrzykiem witać będzie przejeżdżającego króla”<sup>32</sup>.

Uroczystość w kościele Św. Krzyża w świetle projektu miała mieć dwoisty charakter: świecki i duchowy. Świecki dlatego, że planowano połączenie jej z audyencją delegatów sejmikowych u króla, a duchowy, ponieważ odprawiona miała zostać w jej trakcie msza. Autor dokumentu postawił w tym zakresie pewne kwestie do rozstrzygnięcia: „trzeba wcześniej ułożyć, kto będzie celebrował, kto będzie miał kazanie, i aby go wprzód zupełnie pokazał napisane; w jakim stroju mają być biskupi podczas tych ceremonii, w jakim senat, ażeby dostojność królewska i stanów w jak największej najdowała się okazałości”<sup>33</sup>. Sprawy te, zdaniem autora, powinny być zostać ustalone odpowiednio wcześniej, aby uniknąć zamieszania i nieporządku w organizacji święta oraz by zapewnić właściwe jego przygotowanie. Okazanie tekstu kazania planowano zapewne w celu zyskania pewności, że nie znajdą się w nim żadne niewygodne dla króla akcenty. Dalej autor podkreślił konieczność uzgodnienia programu uroczystości kościelnych z prymasem i „biskupem miejscowym”, a więc

<sup>31</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 94–96.

<sup>32</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 95.

<sup>33</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 88.

ordynariuszem poznańskim sprawującym jeszcze wówczas zwierzchność nad Warszawą<sup>34</sup>. Zdaniem autora, skoro biskupi mieli wystąpić w „stroju kościelnym”, senatorowie także powinni nałożyć przepisany ubiór. Hierarchowie winni przywdziać rakiety, kapy, infuły i trzymać pastorały, przy czym biskupi *in partibus* byłiby ich pozbawieni. Strój miał być koloru białego, jedynie celebrans odziany miał być w czerwone szaty. Opaci wystąpić powinni w raketach, kapach i adamszkowych infułach, również bez pastorałów.

Rozplanowanie wnętrza kościoła miało być charakterystyczne dla tendencji epoki oświecenia, zmierzających często do projektowania świątyń na planie koła, co nawiązywało do wzorców antycznych. Krata oddzielająca prezbiterium od reszty świątyni miała zostać usunięta<sup>35</sup>. Od „wielkiego ołtarza”, umiejscowionego w prezbiterium, aż do centrum przestrzeni ławki miały zostać ustawione w kształt „wielkiego amfiteatru”. W środku tego amfiteatru, przy „wielkim ołtarzu”, stanąć miał tron, trzy stopnie pod nim „krzesło królewskie”, a trzy stopnie powyżej — „wyniesienie na kształt ołtarza starożytnego”, na którym złożyć miano egzemplarz *Ustawy Rządowej*. Świadczy to o szczególnej czci dla tego dokumentu — Konstytucja 3 maja w zasadzie stałaby się w takiej sytuacji *sacrum*. Wartę przy tronie sprawować mieli kadeci ze Szkoły Rycerskiej — ich obecność uświetniałaby bardziej ceremonię i samego władcę, niż zapewniała ład i porządek<sup>36</sup>. Pośrodku kościoła urządzić miano ołtarz „dla celebry”, co dowodzi, że planowano odstąpić od obowiązującej wówczas nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego. Po bokach planowano miejsca dla dwóch chórow, naprzeciwko amfiteatru miała znaleźć się natomiast loża dla „ministrów cudzoziemskich” oraz dam<sup>37</sup>.

Dla zapewnienia porządku w kościele oraz wygod, wokół amfiteatru i ołtarza „dla celebry” miały zostać wykonane bariery odgradzające przebywających tam duchownych i króla od reszty wiernych. Dla biskupów senatorów zaplanowano krzesła senatorskie. Hierarchom niezasiadającym w izbie oraz członkom kapituł wyznaczono miejsca wokół ołtarza „dla celebry”. Posłowie, pozostali senatorowie i delegaci lutowych sejmików znajdować się mieli po obu stronach tronu królewskiego<sup>38</sup>.

Po wejściu do kościoła duchowni mieli stanąć przy drzwiach, a prymas podać monarsze wodę święconą. W tym samym czasie chór zaintonować powinien psalm *Domine in virtute tua laetabitur rex*<sup>39</sup>. Autor zaznaczył, że na czas jego

<sup>34</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 88.

<sup>35</sup> *Nota bene* owa krata już nigdy nie została na powrót założona w tym miejscu. Dopiero w 1914 r. w jej miejscu wzniesiono drewnianą balustradę z kłęcznikiem dla wiernych. Istnieje ona do dzisiaj. Vide KOWALCZYKOWA 1975, s. 36.

<sup>36</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>37</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>38</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>39</sup> Psalm 21 (20), *Dziękczynienie i modlitwa za króla*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów

sluchania wszyscy by zasiedli<sup>40</sup>, należy więc wnioskować, iż na wejście króla powinni powstać. Po zajęciu przez Stanisława Augusta miejsca na tronie miało nastąpić odwzorowanie ceremonii koronacyjnej. Koronę z karety przynieść miał podskarbi koronny, a kustosz koronny podać ją prymasowi, który nałożyłby ją władcy na skronie. Miecz koronacyjny, określony w dokumencie jako „miecz Bolesława Chrobrego”, przynieść miał przed oblicze tronu miecznik koronny, natomiast samego wręczenia dokonać minister wojny<sup>41</sup>. Wśród tych atrybutów władzy nie wymieniono berła ani jabłka królewskiego, chociaż autor dokumentu, pisząc o przewiezieniu regaliów z zamku do kościoła Św. Krzyża, posłużył się ogólnym terminem „insygnia”.

Uroczystość miała mieć przede wszystkim wymiar symboliczny i propagandowy, a nie formalny. Jej celem było podniesienie autorytetu monarchy w oczach obserwatorów zewnętrznych i poddanych — zwłaszcza oligarchów. Świadczyć miała też o tym, że król jest samodzielnym politycznym bytem, równym innym koronowanym i dziedzicznym głowom państw europejskich. Włożenie korony na skronie Stanisława Augusta miało być dowodem bardzo silnej legitymizacji społecznej, jaką otrzymał w efekcie uchwalenia Konstytucji 3 maja i następnie przebiegu sejmików lutowych z 1792 r. Uroczystość przyczynić się miała do zjednoczenia władcy z narodem (szlachtą i mieszczanami), co było ważne zwłaszcza w obliczu zbliżającego się konfliktu z Rosją. Nie należy też w tym kontekście zapominać o planowanym już na przełomie 1791/1792 r. zwiększeniu kompetencji króla w zakresie kontroli nad armią<sup>42</sup>.

Msza święta, określona jako nabożeństwo, miała być ze względu na swój charakter mszą czytaną<sup>43</sup>. Towarzyszyć jej miała oprawa muzyczna (muzyka grana byłaby „na sterze”). Podczas celebry prymas miał podać królowi do ucałowania Ewangelię oraz relikwie — najpewniej św. Stanisława, chociaż w projekcie programu szczegółu tego nie doprecyzowano<sup>44</sup>. Dopiero po jej zakończeniu nastąpiłoby kazanie, co oznacza, że msza planowana była według nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego, w którym kazanie nie stanowi jej integralnej części. Po nim marszałek (nie wskazano dokładnie który) poprosić miał króla o udzielenie audiencji delegatom sejmików, ci zaś — zgodnie ze zwyczajem — ucałowaliby jego dłoń<sup>45</sup>. Uroczystość w kościele

---

Tynieckich, red. nauk. Augustyn Jankowski, Lech Stachowiak, Kazimierz Romaniuk, tłum. Władysław Borowski et al., Poznań 2000<sup>3</sup>, s. 679.

<sup>40</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>41</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>42</sup> Bułhakow w depeszy z 14/25 II 1792 doniósł, że ks. Józef Poniatowski i gen. Gorzeński mieli przekonywać, iż w obliczu wojny lepsze jest dowództwo króla niż Komisji Wojskowej, vide KALINKA 1891, s. 308.

<sup>43</sup> Z łac. *missa lecta (bassa, secreta)*. Msza, w której wszystkie części recytuje kapłan, któremu może towarzyszyć chór.

<sup>44</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>45</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

skończyć się miała odegraniem *Te Deum laudamus* — „na podziękowanie Bogu za jedność całego narodu”. Równocześnie planowano wystrzelić z armat sto razy na wiwat. Całość zakończyć miała modlitwa prymasa w intencji króla i stanów<sup>46</sup>.

Według słów autora, w procesji na miejsce przeznaczone pod Świątynię Opatrzności, a więc i ceremonię złożenia kamienia węgielnego, „król ze stanami uważa się jako dopełniający Bogu przyrzeczonego *Votum*”. Pierwszorzędną rolę mieli tu odegrać duchowni jako z założenia pełniący funkcję pośredników między ludźmi a Opatrznością; świeckim pozostawiono rolę asysty. Dlatego też najwyższy rangą świecki dygnitarz, czyli sam król, „nie może w okazałości swojej jechać na miejsce przeznaczone, lecz przystoi, aby szedł za procesją”<sup>47</sup>. Przygotowania do niej miały się zacząć jeszcze w kościele, dlatego władzy duchownej postanowiono zapewnić wsparcie urzędników komisji policji. Procesja podążać miała ciągiem ulic od kościoła Św. Krzyża do miejsca przeznaczonego na złożenie kamienia węgielnego, pomiędzy szpalarami wojska rozstawionymi po obu stronach ulic<sup>48</sup>.

Na przedzie orszaku znaleźć się mieli przedstawiciele „wszystkich instytucji dzieciennych ubogich sierot”, dalej zaś delegacje zakonów i kościołów parafialnych, przedstawiciele seminariów i opactw, członkowie kapituły oraz biskupi łacińscy, w tym *in partibus*. Duchowni iść powinni w kolumnie środkiem ulicy, świeccy natomiast pomiędzy asystującymi wojskowymi a duchowieństwem. Ich kolejność miała być następująca: cechy, magistrat, inne warszawskie urzędy, delegowani przez sejmiki, plenipotenci miejscy, posłowie i senatorowie. Trzeci element procesji stanowiliby ministrowie (dokładnie marszałkowie i minister wojny<sup>49</sup>; później dopisano także podskarbie), a w końcu sam monarcha. Powinni oni podążać za idącymi równoległe do siebie duchownymi i świeckimi. Kanclerze nieść mieli „uchwałę sejmu jako votum”, a więc albo *Ustawę Rządową*, albo *Deklarację Stanów Zgromadzonych* z 5 maja 1791, czyli akt sejmowy zapowiadający budowę Świątyni Opatrzności, najprawdopodobniej jednak oba dokumenty (zwłaszcza jeśli pierwotnie miały one stanowić jedną uchwałę sejmową i uważane były przez ówczesnie rządzących za organiczną całość)<sup>50</sup>. To symboliczne podkreślenie szczególnego znaczenia Konstytucji było logiczną konsekwencją złożenia jej na specjalnym pulpicie w kościele<sup>51</sup>.

„W kilku miejscach” na szlaku procesji zaplanowano obecność muzyków („dla ożywienia tej funkcji”<sup>52</sup>), którzy mieli grać bez przerwy, tak by zagłuszyć uliczny gwar. Autor zasugerował, żeby do tej roli zaangażować albo „śpiewaków księcia Sta-

<sup>46</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 96.

<sup>47</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 89.

<sup>48</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 89.

<sup>49</sup> W oryginale w liczbie mnogiej, chociaż *Ustawa Rządowa* przewidywała tylko jednego takiego ministra.

<sup>50</sup> ROSTWOROWSKI 1963, s. 453–455.

<sup>51</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 90.

<sup>52</sup> Funkcją określano w omawianym źródle poszczególne części obchodów rocznicowych, np. funkcja w kościele, funkcja na dworze, funkcja w miejscu złożenia kamienia.

nisława [Poniatowskiego, bratanka króla — przyp. T.M.]”, albo „księży i śpiewaków z Krakowa, którzy mają gotowe takowe chóralne do procesji muzyki”<sup>53</sup>. Zapropo-nował też postawienie w ciągu ulic, które przemierzyć miała procesja, „potrójnego mostu z deszczek”. W praktyce oznaczało to zapewne ułożenie na ziemi drewnianych kładek celem wyraźnego wyznaczenia szlaku dla maszerujących w procesji w osob-nych kolumnach duchownych i świeckich — tak by uniknąć chaosu i wymieszania się ludzi. Położenie kładek uczyniłoby niewątpliwie przemarsz wygodniejszym dla jego uczestników. W dokumencie stwierdzono również, że „jest [to — przyp. T.M.] potrzebne nie tylko dla wygody idących, lecz dlatego, aby wszyscy w linii znajdo-wali się, co robi widok przyjemny”<sup>54</sup>. Słowa te świadczą o dbałości o wysoki stan-dard uroczystości.

Miejsce planowanej ceremonii złożenia kamienia węgielnego miało zostać oto-czone barierą. Zdaniem autora powinno być ono być wystarczająco obszerne, aby pomieścić wszystkich duchownych i świeckich idących w procesji. Zaplanował on też zbudowanie amfiteatru z eksponowanym miejscem dla króla, zwłaszcza „jeżeli ma być kazanie i jeżeli ma co król mówić”. Amfiteatr, w którym przeznaczono miejsca również członkom kapituły i biskupom, miał zostać przykryty „dla cienia”<sup>55</sup>. Po dotar-ciu procesji na miejsce nastąpić miał „zwyczajny obrządek kościelny przy założeniu kościoła”. Zadanie złożenia kamienia węgielnego pod przyszłą świątynię powierzone zostało monarsze, za nim zaś postępować mieli („porządkiem”) wszyscy pozostali obecni na uroczystości duchowni i świeccy, jako „dopełniający *votum*”. W przy-padku braku czasu na tak długotrwałą celebrację czynności tej dokonać miał prymas w imieniu senatu, marszałkowie w imieniu izby poselskiej, w imieniu miast jeden z plenipotentów, a w imieniu prowincji osobno trzech delegatów sejmików<sup>56</sup>. Dzięki temu świątynia stałaby się fundacją, na którą złożyły się wszystkie stany Rzeczyo-spolitej — zarówno polityczne (król, senat i izba poselska), jak i terytorialne (wspo-mniane trzy prowincje). Złożenie kamienia węgielnego przez plenipotentów miast stanowić miało natomiast potwierdzenie aktualności kompromisu szlachecko-miesz-czańskiego, na którym zbudowano społeczny ustrój Rzeczypospolitej po 3 maja 1791. Podczas uroczystości grać miała muzyka „na owe słowa Pisma Świętego «Elego mihi locum istum etc.»” Po zakończeniu ceremonii zaplanowane zostało kazanie, a nastę-pnie odśpiewanie *Te Deum* przy akompaniamencie stu wystrzałów armatnich<sup>57</sup>.

Gdyby po zakończeniu uroczystości król zechciał powrócić na zamek, parada miała przemierzyć tę samą drogę, którą przebyła wcześniej z kościoła Św. Krzyża. Gdyby jednak zdecydował się pozostać w Ujazdowie, miał wziąć udział w obiedzie dla przybyłych oficjeli. Namioty do tego celu przeznaczone rozstawić miano wzdłuż

<sup>53</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 90.

<sup>54</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 90.

<sup>55</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 90.

<sup>56</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 90–91.

<sup>57</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 91.

ulicy Ujazdowskiej, poszczególne grupy osób kierowane miały być do wyznaczonych stolików przez funkcyjnych. Król zasiąść miał do posiłku z senatorami świeckimi, prymasem, pozostałymi biskupami i resztą duchowieństwa, ministrem interesów cudzoziemskich, innymi ministrami, a także z korpusem dyplomatycznym, marszałkiem sejmu, posłami i plenipotentami miast Korony, marszałkiem konfederacji litewskiej, posłami i plenipotentami miast z Litwy, a wreszcie marszałkiem dworu Stanisława Augusta Tomaszem Aleksandrowiczem oraz z delegatami sejmików. Autor dokumentu przewidywał możliwą zmianę w zaproponowanym rozlokowaniu gości, „jeżeli by się dla niektórych ciężką rzeczą [ten układ przezeń ustalony — przyp. T.M.] zdawał”<sup>58</sup>.

W projekcie programu uroczystości wskazano, że teatr i reduty — a więc różne zabawy, tańce i bale maskowe — powinny być darmowe i dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Damy miały mieć nawet wstęp do apartamentów króla na zamku. Autor źródła widział dwie przeszkody w organizacji tego uroczystego dnia. Po pierwsze przypadała wówczas rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja, czyli „wielkiej uroczystości”, co oznaczać mogło liczne problemy logistyczne. Po drugie dostrzegał niewygodę balu dla dam, które musiałyby przybyć na niego w robach. Szczególny nacisk położył na organizację zabaw, które „się długo pamiętają zwłaszcza w pospółstwie”, adresowanych do przeciętnych mieszkańców miasta. Chodziło m.in. o fontanny z trunków, fajerwerki czy iluminacje<sup>59</sup>. Autor miał świadomość, że gwarantem powodzenia przedsięwzięcia jest jego popularność i dostępność dla możliwie najliczniejszych mas społeczeństwa oraz zachowanie wśród nich dobrej pamięci o nim.

W projekcie wskazano na konieczność powierzenia nadzoru nad uroczystością jednej osobie, zapewne dlatego, aby był on sprawny i skuteczny; położono zarazem nacisk na jego regularność i terminowość. Dostrzeżono też konieczność odpowiednio wczesnego porozumienia się w sprawie planowanych uroczystości ze wszystkimi zaangażowanymi w nie osobami (niewątpliwie dygnitarzami państwowymi i dyplomatami). Miałyby to wykluczyć niebezpieczeństwo wystąpienia „dysput o pierwszeństwa”, niepotrzebnych kłótni, przepychanek i bijatyk. Miałyby to być również warunek *sine qua non* zapewnienia obchodom odpowiedniej rangi, „okazałości” i oddziaływania na obserwatorów w kraju i za granicą<sup>60</sup>.

Zdaniem autora projektu ostateczny program obchodów powinien być zostac ułożony, wydrukowany, rozkolportowany oraz ogłoszony w prasie odpowiednio wcześniej, tak by posłom i wszystkim zainteresowanym umożliwić spokojny przyjazd do Warszawy na — jak to określił — „święto narodowe”. Cel nadrzędny organizacji obchodów został określony następująco: „podnieść umysł ludzi niemogących refleksjonować głęboko” oraz „rozgrzewać entuzjazm narodowy, bo w nikim dla konstytu-

<sup>58</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 91.

<sup>59</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 92.

<sup>60</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 92.

cji naszej tak ufności pokładać nie można jak w samym narodzie”<sup>61</sup>. Autor słusznie zauważył, że najpewniejszą podporą nowego ustroju było polskie społeczeństwo, do którego nie zaliczał bynajmniej jedynie szlachty. Powinno się jego zdaniem krzewić patriotyzm konstytucyjny.

Za podstawę opracowania projektu programu uroczystości wzięto niewątpliwie prawo uchwalone 15 marca: *Wyznaczenie czasu na przyjęcie delegacji od województw, ziem i powiatów, tudzież dopełnienie votum w założeniu kościoła Opatrzności*, do którego ten się odwoływał. Wedle owego zapisu 3 maja 1792 połączyć miano trzy wydarzenia: imieniny Stanisława Augusta, przyjęcie przez króla delegatów wybranych przez sejmiki w lutym 1792 r. oraz złożenie kamienia węgielnego pod kościół Opatrzności. Dwa ostatnie punkty stanowiły wyraz woli sejmu. W projekcie programu uroczystości wskazano, że „życzenie powszechne, do którego król przychylić się raczył [...] wymaga, aby święto [św. Stanisława (a więc imienin króla) z 8 na 3 maja — przyp. T.M.] przeniesione było”. Problem ten podjęto na sesji sejmu 15 marca. W projekcie zaznaczono jednak, że ta rzecz „się z łatwością w Rzymie skuteczni”, a przychylność ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce dla tego pomysłu można datować od 16 marca. Wynikałoby z tego, że dokument ten mógł powstać nie wcześniej niż właśnie w tym dniu, co stanowi *terminus post quem* jego powstania.

W prawie z 15 marca kwestie „króla w koronie”, iluminacji, zabaw i redut się nie pojawiają, jednak informuje o nich Lucchesini w relacjach z 17 dnia tego miesiąca. Musiał się dowiedzieć o nich z dobrze poinformowanych źródeł kulturalowych. Ponieważ prawo z 15 marca milczało na ten temat, świadczy to, że plany owe zatajono przed sejmem, jednakże dywagowano nad nimi nieoficjalnie i opracowywano różne projekty. Przygotowania przez jakiś czas toczyły się dwutorowo. 17 marca stanowi zatem *terminus ante quem* powstania analizowanego dokumentu. Powyższa teza może okazać się nieprawdziwa tylko przy założeniu, że Lucchesini donosił jedynie o ustaleniach ustnych, które nie zostały spisane lub doszło do tego dopiero po pewnym czasie, co jest jednak mało prawdopodobne. Jeżeli przyjmiemy lub uznamy wspomnianą relację dyplomatyczną za niewiarygodną, to projekt programu uroczystości nie powstał później niż 5 kwietnia, kiedy to król otrzymał papieskie *breve* zawierające decyzję o przeniesieniu dnia św. Stanisława z 8 na 3 maja. Gdyby opracowano go po uzyskaniu tego dokumentu, zapewne wspomniano by w nim o tym fakcie.

Projekt programu uroczystości jest związany z pracami Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji Rządowej i odzwierciedla poruszane na jego zebraniach tematy<sup>62</sup>. Został on opracowany niewątpliwie w kręgu osób ściśle związanych z królem. Świadczą o tym następujące elementy:

- 1) daleko posunięta szczegółowość — autor bardzo dobrze orientował się w planach najważniejszych decydentów politycznych będących zwolennikami Konstytucji oraz w tym, co byłyby dla nich najkorzystniejsze;

<sup>61</sup> AGAD, APP, sygn. 96, „Projekt programu uroczystości”, k. 93.

<sup>62</sup> Lucchesini do Fryderyka Wilhelma II, 17 III 1792, w: LUCCHESINI 1988, s. 117.

- 2) zawarcie w nim wytycznych dotyczących ustalania szczegółów przebiegu obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej*, a więc poleceń kierowanych do najwyższych urzędników państwowych, które mogła wydać jedynie osoba szanowana i licząca się w wąskim kręgu najważniejszych decydentów politycznych;
- 3) fakt, że dokument znajduje się w archiwum rodowym Potockich, w którym gromadzono materiały związane z działalnością publiczną Ignacego i Stanisława Kostki Potockich podczas Sejmu Czteroletniego.

Jednoznaczne ustalenie autora dokumentu wymaga dalszych badań. Niektóre pasusy zostały napisane tak, jakby wszystko zostało już ustalone — niczym w gotowym scenariuszu wydarzenia. Dotyczy to części ceremonii na zamku, obchodów w kościele Św. Krzyża i parady, która przejść miała na miejsce wyznaczone dla Świątyni Opatrzności. Jednak fragmenty dotyczące złożenia kamienia węgielnego zawierają jedynie luźne wytyczne i propozycje, a ich autor nie wskazuje, które z rozwiązań zastosować. W projekcie skupiono się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z symboliką i odpowiednim wydzwiękiem obchodów rocznicowych, kwestie porządkowe traktując drugorzędnie i odkładając do późniejszych ustaleń. Dokument ten jest moim zdaniem wersją roboczą, opracowaną na użytek wewnętrzny przywódców klubu konstytucyjnego, zawiera bowiem treści, które z pewnością nie miały zostać upublicznione. Świadczą o tym także nieliczne poprawki naniesione na tekst projektu.

Bułhakow w depeszy z 29 marca/9 kwietnia poinformował o naradzie u podkanclerzego koronnego, w czasie której przedmiotem uzgodnień był przebieg planowanej uroczystości<sup>63</sup>. Zanotował wówczas: „Wszystko się robi w domu u Kołłątaja, nic pewnego nie ma”. W świetle depeszy de Cachégo z 14 kwietnia całością spraw związanych z przygotowaniem do ukrywanych w tajemnicy zamierzeń stronnictwa konstytucyjnego miał kierować Hugo Kołłątaj jako „die Seele oder wenigstens als die sichtbare Triebfeder aller dieser Entwürfe und Beratschlagungen”. Takie stwierdzenie bardzo dobrze oddaje pozycję Kołłątaja, jaką zajmował w ówczesnym obozie władzy oraz wśród zwolenników Konstytucji<sup>64</sup>. Przypuszczam zatem, że osobą, która wywarła największy wpływ na treść projektu obchodów, był Hugo Kołłątaj. Wskazują na to następujące kwestie:

- 1) pierwszą osobą, która wyszła z inicjatywą wspólnej audyencji dla wszystkich delegowanych przez sejmiki, był właśnie Kołłątaj;
- 2) silne dążenie do szczególnego wyeksponowania postaci monarchy podczas uroczystości rocznicowych (o czym świadczy uwzględnienie elementów ceremonii koronacyjnej), które spośród wysokich decydentów państwowych mogło zostać wyrażone wyłącznie przez króla, jako bezpośredniego zainteresowanego, lub Kołłątaja, który o to zabiegał<sup>65</sup>, tymczasem przez innych, w tym Ignacego Potockiego, niekoniecznie;

<sup>63</sup> KALINKA 1891, s. 344.

<sup>64</sup> De Caché do Kaunitza, 14 IV 1792, w: KOCÓJ 2007, s. 198.

<sup>65</sup> Vide także w tym samym tonie list Kołłątaja do powiatu łuckiego z 7 II 1792 (SMOLEŃSKI 1897, s. 267).



- 3) głębokie przeświadczenie autora o potrzebie rozkrzewiania wśród szeroko pojętego narodu, zwłaszcza pospólstwa, radości z faktu obowiązywania nowej Konstytucji i wiązania go z *Ustawą Rządową*;
- 4) propozycja w zakresie sprowadzenia na uroczystości rocznicowe muzyków z Krakowa, z którymi Kołłątaj pozostawał związany;
- 5) wprowadzony w projekcie podział uroczystości 3 maja na część świecką, świecko-duchową i duchową; o „narodowym i duchownym obrzędku” wspominał Kołłątaj w liście z 17 marca. W późniejszym programie uroczystości nie znajdujemy powyższego rozróżnienia, w praktyce jednak nastąpiło;
- 6) określenie dnia 3 maja „świętem narodowym”, a więc *de facto* tak, jak uczynił to Kołłątaj w projekcie Konstytucji z 25 marca 1791 („dzień w roku najuroczystszy, który my i potomkowie nasi obchodzić będziemy, za dzień poświęcony najwyższej Opatrzności naród nasz ocalającej i spod przemocy obcej uzwalającej”). Inne projekty Konstytucji 3 maja i *Deklaracja Stanów Zgromadzonych* nie opisywały tej daty w taki sposób;
- 7) relacja Benedykta de Cachégo, który określił Kołłątaja jako „duszę prac związanych z obchodami I rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja”.

Powyższe argumenty czynią tezę o autorstwie Hugona Kołłątaja wielce prawdopodobną. Projekt programu uroczystości dowodzi też w tym przypadku ewolucji myśli politycznej Kołłątaja w kierunku monarchicznym i promieszczańskim.

W depeszy z 30 marca/10 kwietnia Bułhakow informował o dokonaniu „pewnych zmian w planie” obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji, wynikłych ze sporu w kwestii sukcesji tronu między królem a Ignacym Potockim. Potocki oskarżał władzę o forsowanie idei sukcesji na rzecz własnej rodziny. Jego obawy były zresztą uzasadnione. Jak zauważył 31 marca Lucchesini, narastało niezadowolenie z postawy elektora saskiego wobec Polaków; wciąż prowadzono z nim negocjacje dotyczące wyznaczenia dynastii saskiej jako tej, której przedstawiciel miałby zostać spadkobiercą polskiego tronu po śmierci Stanisława Augusta. Król mógł chcieć wykorzystać tę okoliczność, by pozyskać koronę dla jednego z dwóch swych bratanków — Stanisława lub Józefa<sup>66</sup>. Do tego typu spekulacji przyczyniać się też miały — zdaniem Descorchesa, francuskiego przedstawiciela w Rzeczypospolitej — wieści o wcześniejszym powrocie Stanisława Poniatowskiego z Włoch<sup>67</sup>. Odbył się on *in secreto*, aby uniknąć oskarżeń o dążenie do jego koronacji *vivente rege*<sup>68</sup>.

Wspomniane przez Bułhakowa „pewne zmiany w planie” są zapewne tożsame z modyfikacjami, które zaowocowały rezygnacją z zawartego w pierwotnym projekcie odwzorowywania ceremonii koronacji podczas obchodów rocznicowych oraz wszystkich innych czynności i symboli mogących się kojarzyć z monarchizmem. Prawdopodobnie korektę tę należałoby też wiązać z rezygnacją ze zmian ustrojowych

<sup>66</sup> Lucchesini do Fryderyka Wilhelma II, 31 III 1792, w: LUCCHESINI 1988, s. 127.

<sup>67</sup> Descorches do Dumourieza, 2 V 1792, w: KOCÓJ 1996, s. 96.

<sup>68</sup> Descorches do Dumourieza, 2 V 1792, w: KOCÓJ 1996, s. 96.

o takim właśnie kierunku, o czym informował Lucchesini w depeszy z 14 kwietnia<sup>69</sup>. Być może nastąpiła ona podczas prac na forum Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji, a jeśli nie, prawdopodobne, że pozostawała z nimi w związku. Relacja posła rosyjskiego o konflikcie między królem a Potockim na tle kwestii sukcesji tronu moim zdaniem obala również tezę, jakoby to właśnie Potocki był pomysłodawcą szczególnego wyróżnienia osoby monarchy podczas uroczystości upamiętniających Konstytucję 3 maja — wynika to z jednej z jego poprzednich depesz<sup>70</sup>.

Zarówno przebieg uroczystości 3 maja 1792, jak i treść ich programu były przedmiotem kilku analiz, nie ma zatem potrzeby dokonywać ich ponownie. Różnic pomiędzy oboma dokumentami, czyli projektem a ostateczną, upublicznią wersją było wiele. Dotyczyły właściwie każdej z części celebracji. Warto wskazać na te najistotniejsze z punktu widzenia znaczenia i symbolicznego wydźwięku rocznicy.

„Program uroczystości” ma wydźwięk republikański, podczas gdy „Projekt programu” bardziej monarchiczny. Usuwając z powodu zaniepokojenia opinii publicznej elementy podkreślające majestat monarszy, powrócono do pierwotnej koncepcji przebiegu uroczystości w duchu republikańskim, niestanowiącym zagrożenia dla „wolności” szlacheckiej, zgodnym za to z Konstytucją 3 maja — głównymi punktami dnia miały być audyencja i położenie kamienia węgielnego pod budowę świątyni. W „Programie” nie przewidziano ostatecznie składania królowi życzeń imieninowych, bardzo lakonicznie potraktowano również paradę na trasie między zamkiem a kościołem. Pominięto też wiele innych kwestii, jak np. wyeksponowanie *Ustawy Rządowej* na specjalnym pulpicie przed ołtarzem, odwzorowanie ceremonii koronacji, podanie królowi do ucałowania Ewangelii i relikwii św. Stanisława czy niesienie przez kanclerzy egzemplarza *Ustawy Rządowej* w procesji.

Zmieniono kolejność realizacji poszczególnych elementów uroczystości w kościele: ostatecznie przewidziano najpierw ucałowanie ręki królewskiej, następnie audyencję, na koniec zaś nabożeństwo. Audyencja stała się sesją obrządkową sejmu (co potwierdziło prawo z 1 maja); spowodowało to, że izba nie mogła w tym dniu uchwalić żadnych praw. Przebieg sesji był sformalizowany. Do ucałowania królewskiej dłoni zobowiązano wszystkich dygnitarzy, nie tylko delegowanych. Przewidziano wygłoszenie wielu mów oraz zebranie laudów sejmikowych i mów delegatów w jeden zbiór, a następnie ich wydanie i rozpowszechnienie. Dokumenty te traktowano jako świadectwo czynności na sesji obrządkowej, część dziennika sejmowego, a także narzędzie dworu w walce o obronę Konstytucji.

W „Programie” zamieszczono zdecydowanie więcej treści o charakterze porządkowym, zarówno jeśli chodzi o uroczystość w kościele, jak i procesję oraz złożenie kamienia węgielnego. Określono, jak powinien wyglądać strój senatorów (z wyłączeniem biskupów), posłów, delegatów miast i dam. Wskazano też autora muzyki, która miała być grana w kościele. Uregulowano ponadto kwestie związane z zacho-

<sup>69</sup> Fryderyk Wilhelm II do Lucchesiniego, 14 IV 1792, w: LUCCHESINI 1988, s. 135–136.

<sup>70</sup> KALINKA 1891, s. 318.

waniem porządku i bezpieczeństwa podczas uroczystości: zbieranie się grup świeckich i duchownych (dokładnie je wyliczając) o określonych porach przed kościołem, rozmieszczenie ich w świątyni i następnie przy złożeniu kamienia węgielnego, karet przed kościołem, biletów, funkcji wojska i jego rozmieszczenia w procesji i przy złożeniu kamienia oraz lokalizację armat. Wskazano też, kto ma przewodniczyć mszy świętej a kto wygłosić kazanie. Zastosowano oficjalną, jednolitą terminologię nazw urzędów i urzędników. Z drugiej strony nie wspomniano o ołtarzu „do celebry”, barierze oddzielającej króla i najbardziej prominentnych duchownych od reszty zgromadzonych, ołtarzu na środku świątyni i barierze go otaczającej, brak też wzmianki o odegraniu hymnu na powitanie władcy. Obowiązki prymasa (który w ostatecznej wersji nie miał już stać przy drzwiach kościoła) scedowano na biskupa poznańskiego. Przewidziano chóry dla dam, w prezbiterium zaś miejsca dla nich i dla cudzoziemców.

W „Programie” określono też, kto ma obwieścić rozpoczęcie procesji, kiedy powinno się to stać i w jaki sposób. Wskazano, kto i gdzie będzie pilnował porządku w jej trakcie. Uregulowano również kwestie związane z towarzyszącą jej muzyką: kto powinien grać, jakie utwory, w jaki sposób, kiedy i na jakich instrumentach. Nie przywiązano jednak tak wielkiej wagi jak we wcześniejszym projekcie do odpowiedniej struktury wewnętrznej pochodu. Nie wspomniano o drewnianych kładkach na trasie, nie przewidziano też specjalnego miejsca dla monarchy i zadaszenia na miejscu złożenia kamienia węgielnego. Określono natomiast rozlokowanie wojska na trasie procesji i w miejscu złożeniu kamienia węgielnego oraz rozmieszczenie poszczególnych grup duchownych i świeckich na terenie przeznaczonym pod przyszłą świątynię.

Ceremonia złożenia kamienia została znacznie rozbudowana i to właśnie w niej majestat króla ukazał się najpełniej. Wskazano osobę celebransa i wyliczono wszystkie czynności, które powinny zostać w jej trakcie wykonane. Batalion grenadierów miał oddać salwę honorową, przewidziano też modlitwy prymasa w kolejnych częściach mającej powstać świątyni. Grany miał już być tylko jeden utwór muzyczny zamiast dwóch, zrezygnowano też z ponownego *Te Deum*, ale przewidziano błogosławieństwo na zakończenie uroczystości.

W ostatecznej wersji jednoznacznie określono rolę władcy po zakończeniu ceremonii złożenia kamienia węgielnego. W przeciwieństwie do treści pierwotnego projektu nie przewidziano możliwości organizacji powrotnej „parady” na trasie do zamku. Wyszczególniono dalej, kto dla kogo będzie serwować obiad, i wprowadzono kilka szczegółowych zmian: posiłek miał nie przysługiwać już duchownym, delegowanym przez sejmiki miał przyjmować prymas, nie wymieniono z nazwiska Tomasza Aleksandrowicza, obiadu nie wydawał król, senatorów podejmowali marszałkowie wielcy, posiłku nie serwował też minister interesów cudzoziemskich, nie przewidziano go dla ministrów i korpusu dyplomatycznego. Zapisano za to, że 3 maja i przez kolejne trzy dni będzie odgrywana sztuka *Kazimierz Wielki* Juliana Ursyna Niemcewicza. Oznaczono miejsca z przeznaczeniem na reduty, jednak nie

wspomniano już o możliwości wstępu dam na Zamek, a także o balu i organizacji zabaw dla pospólstwa. Szczegółowiej określono środki bezpieczeństwa, wskazując odpowiednie rodzaje jednostek wojskowych, które miały je zapewnić.

20 kwietnia została zatwierdzona, a 28 kwietnia opublikowana w „Gazecie Warszawskiej” ostateczna wersja programu uroczystości rocznicowych. Nie wybrano w tym celu „Gazety Narodowej i Obcej”, mimo że o wiele bardziej sprzyjała Konstytucji niż periodyk byłego jezuita ks. Łuskiny. Niewątpliwie jednak ten ostatni cieszył się w społeczności stolicy zdecydowanie większą poczytnością i miał również o wiele dłuższą tradycję niż działająca zaledwie od roku gazeta pod redakcją Józefa Weysenhoffa, Juliana Ursyna Niemcewicza i Tadeusza Mostowskiego. Z programem zapoznać mógł się więc szeroki krąg odbiorców, zwłaszcza warszawiaków, do których przede wszystkim był skierowany.

Przebieg prac nad programem obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja wskazuje, że ostatecznie w dużym stopniu spłycono ich pierwotnie planowany monarchiczny wydźwięk, uwypuklając za to charakter republikański. Zadbano także, by nie dostarczyć powodów do oskarżania króla o zamiar wprowadzenia *absolutum dominium* czy sprzyjania wydarzeniom przypominającym te rozgrywane się w ówczesnej rewolucyjnej Francji.

Na określenie dnia 3 maja użyto słów „święto narodowe”<sup>71</sup>. Nawiązywały one do ducha *Ustawy Rządowej* i świadczyły o dążeniach do stworzenia wspólnoty obejmującej nie tylko, jak dotąd, szlachtę, lecz także mieszczan, docelowo zaś prawdopodobnie i inne grupy ludności zamieszkujące Rzeczpospolitą<sup>72</sup>.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

### ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych]

APP [= Archiwum Publiczne Potockich], sygn. 96, Niektóre pisma i czynności Seymu Czteroletniego 1788–1792 pozostałe, k. 88–96, Projekt programu uroczystości I rocznicy uchwalenia *Ustawy Rządowej* 3 maja 1791

ASCz [= Archiwum Sejmu Czteroletniego], t. XXIV, XXV

BCz [= Biblioteka ks. Czartoryskich], sygn. 922, 929

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

BUTTERWICK 2012 = Richard Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki*, Warszawa 2012  
 „Gazeta Warszawska”, 28 IV 1792

<sup>71</sup> NAWROT 2000, s. 2.

<sup>72</sup> KIZWALTER 1999, s. 94–96, 103–105.

- KALINKA 1891 = *Dziela Waleriana Kalinki*, t. II: *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału, cz. II*, wyd. Walerian Kalinka, Kraków 1891
- KOCÓJ 1996 = Henryk Kocój, *Korespondencja dyplomatyczna przedstawicieli Francji w Warszawie Marie Louisa Descorchesa i Jeana Alexandra Bonneau z lat 1791–1792*, Katowice 1996
- KOCÓJ 2007 = Henryk Kocój, *Austria wobec Konstytucji 3 maja w świetle relacji posła austriackiego Benedykta de Caché*, Kraków 2007
- KIZWALTER 1999 = Tomasz Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999
- KOWALCZYKOWA 1975 = Elżbieta Kowalczykowa, *Kościół św. Krzyża*, Warszawa 1975
- LUCCHESINI 1988 = Girolamo Lucchesini, *Listy do Fryderyka Wilhelma. Obraz Sejmu Wielkiego w raportach pruskiego dyplomaty*, przekład wstęp i oprac. Henryk Kocój, Warszawa 1988
- ŁOJEK 1986 = Jerzy Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 maja: polityka zagraniczna Rzeczypospolitej 1787–1792*, Lublin 1986
- NAWROT 2000 = Dariusz Nawrot, *Obchody pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja w Warszawie*, „Niepodległość i pamięć”, XVI, 2000, 7/1, s. 67–75
- ROSTWOROWSKI 1963 = Emanuel Rostworowski, *Marzenie dobrego obywatela, czyli o królewski projekt konstytucji*, w: Emanuel Rostworowski, *Legendy i fakty XVIII wieku*, Warszawa 1963, s. 265–464
- SAWICKA 1992 = Franciszka Sawicka, *Uroczystości dla uczczenia I rocznicy Konstytucji 3 maja*, w: *Rok monarchii konstytucyjnej: piśmiennictwo polskie z lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 maja: praca zbiorowa*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Warszawa 1992
- SEMKOWICZ 1961 = Władysław Semkowicz, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, uzup. Piotr Bańkowski, Warszawa 1961
- SKAŁKOWSKI 1930 = Adam Skałkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 maja*, Kórnik 1930
- SMOLEŃSKI 1897 = Władysław Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897
- SZCZYGIELSKI 1994 = Wojciech Szczygielski, *Referendum trzecomajowe: sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994
- SZYNDLER 1979 = Bartłomiej Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979
- WĄTROBA 2011 = Przemysław Wątroba, *Warszawskie obchody pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja i kościół Najwyższej Opatrzności w Warszawie*, w: *Stanisław August — ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator 1764–1795*, red. Angela Sołtys, Warszawa 2011
- ZAHORSKI 1979 = Andrzej Zahorski, *Warszawa za Sasów i Stanisława Augusta*, Warszawa 1970
- ZIENKOWSKA 2004 = Krystyna Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 2004

### **Draft programme of the celebrations of the anniversary of the Governance Act and the course of the celebrations in Warsaw in 1792**

The aim of the article is to present the work on the programme for the Warsaw celebrations of the first anniversary of the adoption of the Constitution of 3 May. The subject matter of the article has not so far been examined in historiography in great detail. The source materials used are: the correspondence of Polish politicians and diplomats of foreign states (Russia, Prussia, Austria) residing in Poland, and a hitherto unknown draft of the programme of the celebrations planned for 3 May 1792. The article contains a timeline of the work on the celebrations of the first anniversary of the Governance Act. The author also analyses the work of the Sejm concerning the anniversary of the 3 May revolution. The idea to organise such celebrations was put forward by Hugo Kołłątaj in late February 1792, after the completion of assemblies convened to adopt a position on the constitution promulgated in the previous year. Wojciech Szczygielski calls the campaign carried out at the time a “3 May referendum”. The final version of the scenario of the celebrations was formulated in late April that year. The author points to the changes in the planning of the various elements of the ceremony: name-day wishes for the king, audience at the Holy Cross Church and laying of the foundation stone for the construction of the Church of Divine Providence. Of crucial importance was a change in the ideological tone of the planned celebrations. Like during the work on the Constitution of 3 May, two ideologies, monarchism and republicanism, clashed during the preparations of the programme for celebrations. The latter won.